

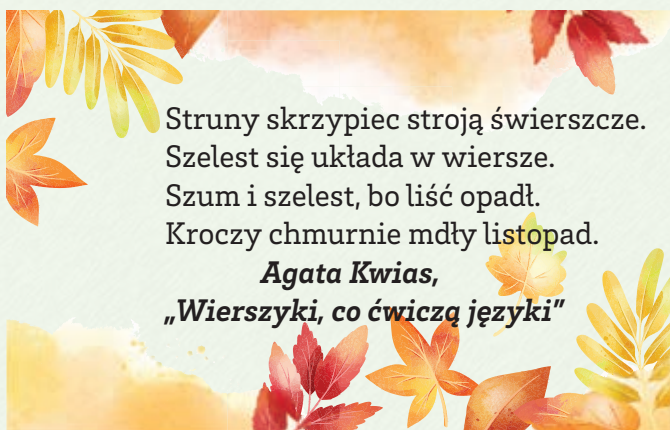
Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci nr 11, listopad 2021



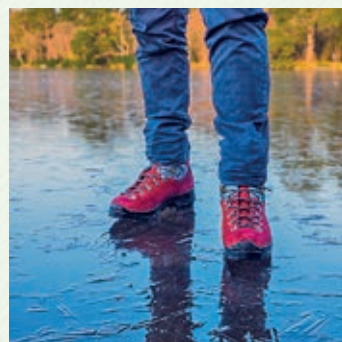
Już rządy prawi listopad



Witajcie! Już za oknem rządy prawi listopad. Jest to miesiąc, który uprzedza, że zima tuż-tuż. Albo jak mówią czasami starsi – „nie za górami”. W listopadzie dni są coraz częściej zimne, wilgotne, pochmurne i mroczne. W nocy temperatura spada i waha się wokół 0 stopni. Nierzadko zmrozi ziemię i trawę, opadłe liście czy jagody i owoce pokrywają się zmrożoną rosą – szronem. Od czasu do czasu przejaśnia się. Dzień może być słoneczny, ale



promienie słoneczne już niewiele grzeją. Raczej musimy przyzwyczajać się do częstych opadów. A wiadomo, że o tej porze roku parasol nam często towarzyszy. Wiatry listopadowe



są porywiste i zimne. Wtedy i parasol nie pomoże, niestety. A i śniegiem zaczyna prószyć z ciemnego zachmurzonego nieba. Wtedy ścieżka zamienia się w błotnistą dróżkę, na ulicach i placach zbierają się kałuże. Wczesnym rankiem, gdy podążamy do przedszkola czy szkoły, te kałuże są pokryte cienkim lodem. Ach! Jak przyjemnie wkroczyć na ten lód i usłyszeć, jak kruszy się pod nami świeża lodowa powłoka. Jest to zapowiedź zimowych atrakcji! Tak, zimowych! Bo listopad to ostatni miesiąc jesieni.

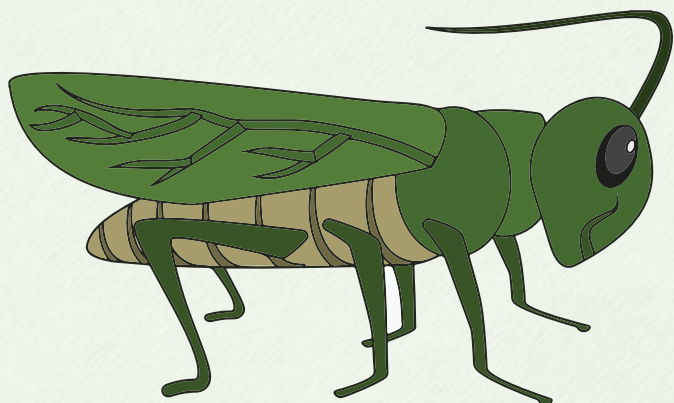
Przyroda już przygotowana do nadejścia i królowania Zimy – Pani Śniegu puszystego i Mrozu siarczystego. Owady i płazy, zwierzęta leśne i polne, ślimaki i raki, a także część ptaków już znalazły kryjówki, gdzie przetrzymają trudny dla nich zimowy czas. Drzewa liściaste stoją z nagimi koronami, a zielone drzewa iglaste będą malowniczo wyglądać w zimowej szacie.

Babcia Kazia

“ Mądrość ludowa... ”

- Deszcz w początku listopada mrozy w styczniu zapowiada.
- Deszcze listopadowe budzą wiatry zimowe.
- Słońce listopada mrozy zapowiada.
- Gdy listopad z deszczem, grudzień zwykle z wiatrem.
- Gdy w listopadzie liść na szczytach drzew trzyma, to w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima.
- Grzmot listopada dużo zboża zapowiada.
- Jaka pogoda listopadowa, taka i marcowa.



Z przymrużeniem oka...**Drum... drum... drum... idzie zima!**

Drum... drum... drum... idzie zima!
 Drum... drum... drum... butów nie ma!
 Podśpiewuje konik polny, pobrzękując
 skrzydełkami na własnych nogach.
 Drum... drum... drum... zima idzie!
 Drum... drum – nie dajmy się biedzie!
 – Bzzz! Bzzz! – zabręczą pszczoła –
 o czym ty śpiewasz, koniku polny?
 Twoja piosenka nie jest wesola!



– Drum... drum... zima pohula!
 – Drum... drum... zajrzy do ula!
 – Bzzz! koniku, głupstwa pleciesz!
 Nasz ul opatrzony przecież! Miodu, wosku
 dużo mamy, szpary kitem zatykamy!
 Zimę świetnie przetrzymamy!
 I pszczoła poleciała do ula, a konik polny
 zobaczył osę i gra:



Drum... drum...
 drum... zimna rosa!
 Idzie zima,
 zmarznie osa!

A osa się gniewa:

– Co za głupstwa śpiewasz?

Ja nie zmarznę, niech Bóg broni!

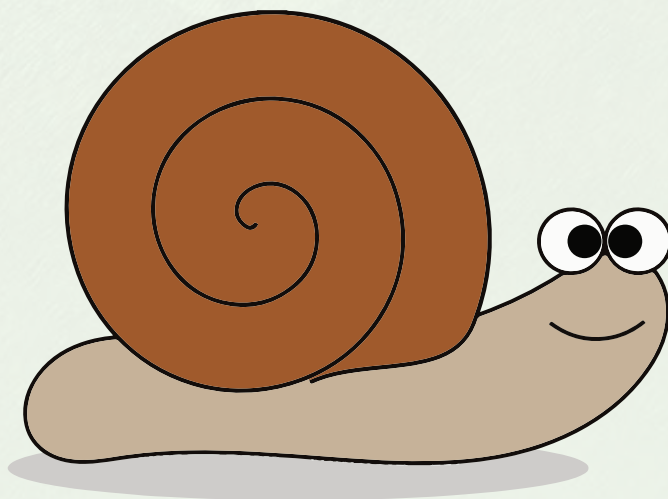
W stajni schowam się, u koni!

Tam, gdzie uwiązany jest konik bułany –

schowam ja się dobrze w ciepłą szparę ściany!

Nie strasza mi zima, do wiosny przetrzymam!

I osa poleciała sobie, a tu ślimak sunie



pomalutku, więc mu konik polny podśpiewuje:

Drum... drum... drum... idzie zima,

a nasz ślimak buta nie ma!

Dla ślimaka jednej nogi

buta nie ma, a mróz srogi!

– Pleciesz, polny koniku, jesteś zawadiaka,

wcale nie jest strasza zima dla ślimaka!

Zakopię się w ziemi, w dołeczku,

zasklepię się w domeczku!

Aż to słońko radosne

obudzi mnie na wiosnę!

A konik polny śpiewał sobie dalej!

Drum... drum... drum... idzie zima!

Każdy jakoś ją przetrzyma.

Każdy się przed zimą schroni:

pszczoła, ślimak, pasikonik!

Wyprostował skrzydełka, odbił się nogami

od ziemi i poskakał po łące – szukać sobie

ciepłego kącika na zimę...

**Maria Kownacka, Razem ze słońkiem,
 Żłota jesień, Tom 4**

Kalendarz listopadowy zawiera ważne dla Polaków, ze względu na tradycje, daty

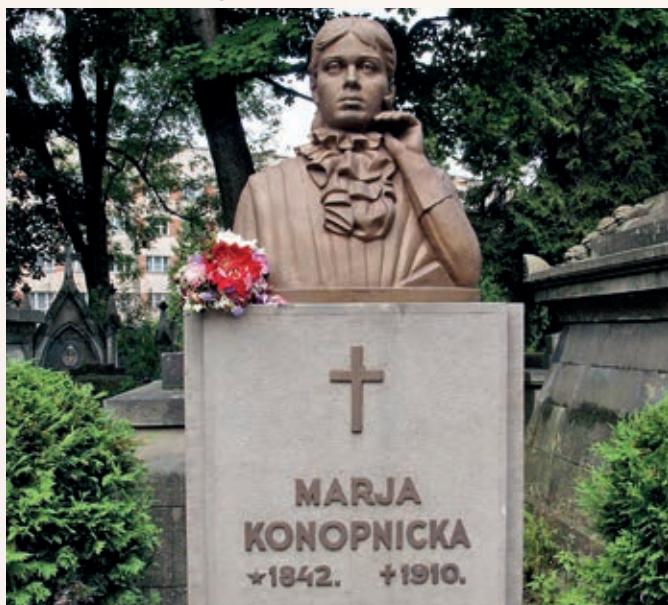
1 listopada – Wszystkich Świętych. 2 listopada – Dzień Zaduszny



POGRZEB ODYLONA, FRESK W KATEDRZE ORMIAŃSKIEJ WE LWOWIE

Czy wiesz, że...

Dzień następujący po uroczystości Wszystkich Świętych obchodzony jest w Kościele katolickim jako Dzień Zaduszny, dzień modlitw za dusze tych, którzy nie dostąpili jeszcze zbawienia. Zwyczaj wznoszenia modlitw za dusze czyścowe zapoczątkowany został w X wieku w zakonach, a



dzięki staraniom św. Odylona, opata Benedyktynów z Cluny, w 993 roku wprowadzony został oficjalnie do kalendarza liturgicznego.

W Polsce święto znane jest od XII wieku i zastąpiło przedchrześcijański zwyczaj obchodzenia Dziadów.

W naszej dzisiejszej kulturze i chrześcijańskiej tradycji Zaduszki to dzień zadumy i refleksji, to czas wspomnienia zmarłych z naszych rodzin, czas modlitw za ich dusze. Każda rodzina kulturuje swoje rodzinne zwyczaje, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Ale jest jeden obowiązek, ważny dla wszystkich – sprzątamy groby z jesiennych liści, usuwamy wypalone znicze, zamykamy ścieżki i aleje cmentarne. Dekorujemy mogiły wiązanekami kwiatów, wieńcami i zniczami. Obyczaj każe zapalić znicz także na grobach opuszczonych czy zapomnianych. W naszej kulturze Dzień Zaduszny przywołuje także do pamięci te groby, gdzie spoczęli obrońcy Ojczyzny. Jest to dziedzictwo narodowe, które daje nam poczucie więzi z przeszłością i wiary w jasną przyszłość, jak naszą osobistą, tak i Polski, jak również tych ziem, gdzie mieszkamy.

Czy wiesz, że...

Zwyczaj palenia zniczy na grobach jest stosunkowo młodym zwyczajem i został zapoczątkowany w miastach. Twierdzono, że zmarłe dusze oprócz pożywienia potrzebują także ciepła. Początkowo na cmentarzach palono



ogniska, potem były świeczki, aż do obecnych zniczy. Ogień miał ogrzewać dusze, wskazywać im drogę do raju i oczyszczać z grzechów popełnionych za życia. Dawniej zwyczaj ubierania grobów kwiatami nie był tak popularny

jak dzisiaj. Mogiły przystrajano zielonymi gałązkami, ale tylko mogiły młodych osób. Nawiązania do zmarłych dusz pojawiały się kilka razy w roku. Dawniej podczas Wigilii pozostawiano puste nakrycie właśnie dla duszy zmarłego, a nie, jak obecnie się uważa, dla wędrowca.

Mówiąc o poległych obrońcach, zachowując pamięć o ich czynach, przekazując ich histo-

rie kolejnym pokoleniom, poświęćmy swój czas i przygotujmy te mogiły do zadusznych uroczystości. Tych mogił (pojedynczych czy zbiorowych) znajdziecie kilka w każdej miejscowości i nie zawsze na cmentarzu. Mogą to być mogiły w polu czy lesie. A czasami tylko samotny krzyż. Ale są też pochówki większe. Dzisiaj chcę Wam przypomnieć o małym wojskowym cmentarzu we Lwowie – Cmentarzu Obrońców Lwowa. Znany jest jako Cmentarz Orłąt Lwowskich.

**Babcia Kazia
zdjęcia Maria Basza**



MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA NA CMEN-
TARZU ORŁAŁ LWOWSKICH

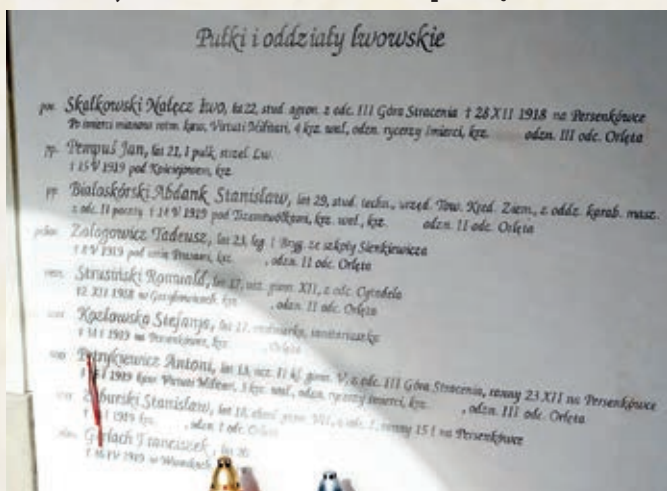


CMENTARZ ORŁAŁ LWOWSKICH

Orlęta Lwowskie



Orlęta Lwowskie to tradycyjne określenie młodych mieszkańców Lwowa, którzy ponad sto lat temu, w listopadzie 1918 roku ochotniczo walczyli o miasto z oddziałami wojsk nowo powstającego państwa ukraińskiego na ziemiach Małopolski Wschodniej. Młodzi ochotnicy bronili także swojego miasta podczas trwającego pół roku oblężenia Lwowa przez Ukraińców (listopad 1918 – maj 1919), a w czasie wojny polsko-bolszewickiej latem 1920 roku z wielkim poświęceniem stawili



czoła czerwonej Armii Konnej w „polskich Termopilach” – Zadzórze pod Lwowem. Orlęta Lwowskie – dziewczęta i chłopcy, którzy poświęcili Ojczyźnie to, co najcenniejsze: własne życie – zasługują na wdzięczność i pamięć Polaków.

Legendarna Obrona Lwowa zapoczątkowana została spontanicznym powstaniem jego polskiej ludności, stanowiącej wówczas zdecydowaną większość populacji miasta. Lwowiacy – uczniowie, studenci, rzemieślnicy i robotnicy, ale także urzędnicy, nauczyciele i prywatni przedsiębiorcy, chwycili za broń, by nie dopuścić, by ich miasto, będące od sześciu wieków kolebką polskiej kultury, nauki, sztuki i myśli politycznej – zamiast powrócić do odradzającej się Polski – stało się stolicą Zachodnio-Ukraińskiej Republiki





GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W WARSZAWIE

Ludowej, nowo powstającej pod patronatem rozpadających się Austro-Węgier na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

Powstanie lwowian zakończyło się zwycięstwem. Po trzech tygodniach walk ulicznych (1–22 listopada 1918 roku) do miasta przybyła zebrana pośpiesznie ochotnicza odsiecz oddziałów z Krakowa i Przemyśla. Polacy wspólnymi siłami odbili Lwów, który od tej pory aż do tragicznego września 1939 roku pozostał jednym z największych i najważniejszych miast Polski.

W słynnych „lwowskich bojach” w listopadzie 1918 roku udział brało w oddziałach bojowych lub w służbach pomocniczych 6022 osób, w tym 1374 uczniów szkół podstawowych i średnich oraz studentów. 2640 nie przekroczyło 25. roku życia, najmłodszy miał 9 lat.

Zginęło lub zmarło od ran 439 żołnierzy i członków wojskowej służby sanitarnej, w tym 12 kobiet. Wśród poległych było 120 uczniów i 76 studentów. Orlątkiem Lwowskim był 13-letni Antoni Petrykiewicz, który został najmłodszym w dziejach kawalerem Orderu Virtuti Militari.

Polegli w walkach o polskość Lwowa spoczywają w swoim mieście, na wydzielonej części historycznego Cmentarza Łyczakowskiego – na Cmentarzu Orląt. Cmentarz ten pozostaje jednym z najważniejszych miejsc polskiej pamięci narodowej, choć znajduje się poza obecnymi granicami Polski.

Czy wiesz, że...

Jeden z nierozpoznanych poległych obrońców Lwowa spoczywa w warszawskim Grobie Nieznanego Żołnierza.

Ostatni z Lwowskich Orląt, płk Aleksander Sałatki, zmarł 5 kwietnia 2008 r. w wieku 104 lat. Podczas walk miał 14 lat.

źródło: Niepodległa, POBUDKA, wydanie specjalne: Orląt cień (wyjątki)

Przyśniła się dzieciom Polska (fragment)

Przyśniła się dzieciom Polska
czekana przez tyle lat,
do której modlił się ojciec,
za którą umierał dziad.

Przyśniła się dzieciom Polska,
w purpurze żołnierskiej krwi,
szła z pola bitym gościńcem,
szła i pukała do drzwi.

Wybiegły dzieci z komory,
przypadły Polsce do nóg
i patrzą – w mrokach przyziemnych
posępny czai się wróg.

Edward Słoński

11 listopada - Narodowe Święto Niepodległości Polski



11 listopada 1918 roku Polska zdobyła Niepodległość. Polska po 123 latach „nieistnienia” znów zjawiała się na mapach jako państwo, znów miała granice państwowe, znowu język polski był językiem państwowym, znowu dzieci poszły do szkół, w których uczyły się pisać i czytać po polsku, uczyły się polskiej historii i literatury.

Ziemia rodzinna

Całym mem sercem, duszą niewinną
Kocham tę świętą ziemię rodzinną.

Kocham te barwne kwiaty na łące,
Kocham te łany, kłosem szumiące,
Które mię żywią, które mię stroją
I które zdobią ojczyznę moją.

Kocham te góry, lasy i gaje,
Potężne rzeki, ciche ruczaje,
Bo w tych potokach, w wodzie u zdroja
Ty się przeglądasz, ojczyzno moja,
Krwia użyźniona, we łzach skąpana,
Tak dla nas droga i ukochana.

Władysław Bełza



Władysław Bełza pseudonim Władysław Piast (urodzony 17 października 1847 w Warszawie, zmarł 29 stycznia 1913 we Lwowie) – polski poeta, nazywany piewą polskości. W czasie lwowskiego okresu swojego życia napisał swój najłynniejszy wiersz „Katechizm polskiego dziecka”, który wszedł w skład tomiku opublikowanego pod tym samym tytułem w 1901 roku. Wychowało się na nim wiele pokoleń polskich dzieci.

Władysław Bełza w ostatnich latach życia mieszkał niedaleko siedziby Ossolineum przy ulicy Zimorowicza (obecnie ul. Dudajewa 16), gdzie zmarł. Pochowany został w Alei Zasłużonych na miejscowym Cmentarzu Łyczakowskim.

Dzień Pluszowego Misia



W tym listopadowym kalendarzu znajdziemy też inne święta. A wśród nich zwłaszcza jedno jest prze-sympatyczne – Dzień Pluszowego Misia. **Obchodzimy je 25 listopada**. Święto jest obchodzone od 2002 roku, ale to nie jest przypadkowa data – właśnie tego dnia miś obchodził swoje setne urodziny. I mimo ogromnej ilości nowych zabawek pluszowy miś pozostaje największym przyjacielem dzieci. Pluszowe misie z dzieciństwa często towarzyszą nam również w dorosłości. Pluszowy miś stał się bohaterem wielu książek-bajek, kreskówek i komiksów. Spróbuj sobie przypomnieć, które z nich oglądałeś, a które czytałeś. Który pluszowy bohater jest Twoim ulubionym?

Przytulanka

W pudełku po butach,
Jasio domek zbudował.
Wyciął okno i drzwiczki
i pod łóżko je schował.

Teraz w domku tym mieszka
mały misiek pluszowy.
Do zabawy i pieszczot
zawsze z Jasiem gotowy.

Kiedy chłopiec zasypia,
misięk właśnie się budzi.
Do łóżeczka się zbliża,
by się chłopiec nie nudził.

Opowiada mu bajki,
takie ciepłe, pluszowe.

Każdej nocy piękniejsze,
każdej nocy wciąż nowe.

Jasio słucha i słucha,
przez sen buźka się śmieje.
Tyle tego wszystkiego
w tych bajeczkach się dzieje.

A gdy rano Jaś wstaje,
drobne kroczki kieruje...
Drzwiczki domku otwiera,
misia z niego wyjmuje.

I przytula i ściska
i okropnie się dziwi.
Nie wie: nocą czy za dnia,
miś jest bardziej szczęśliwy?

Okoń

źródło:

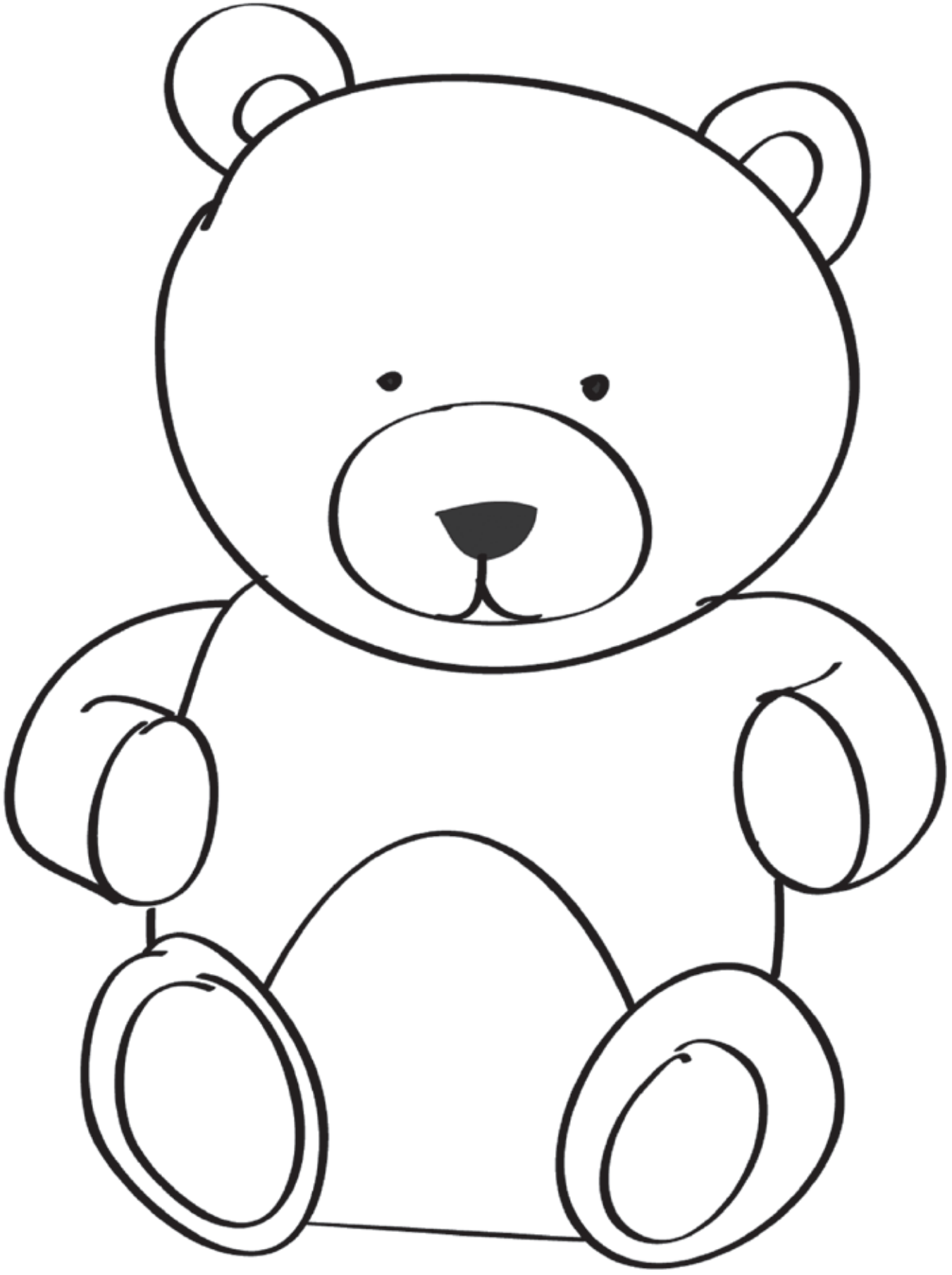
Przytulanka /D/, wiersz Rymowany, Wiersze
<https://wiersze.kobieta.pl> > wiersze >

Miś, który kojarzy się z ciepłem i dobrocią, inspirował do przeprowadzania w tym dniu wielu akcji dobroczynnych np. zbiórek zabawek na rzecz potrzebujących dzieci.

Miś jest mały i puchaty,
Miś jest fajny i kudłaty,
Miś jest gruby jak ta kula,
Misia zawsze się przytula.

I jak tu nie świętować tak wyjątkowego dnia?

Babcia Kazia



Przygody Koziółka Matołka (cd. z poprzednich numerów)



Kto się tam najprędzej wdrapie,
Ten zdobędzie: trzy serdelki,
Kokos lub do zębów szczotkę,
Grzebień, mydło albo szelki.

Lew chciał zdobyć piękny grzebień,
A krokodyl w tłum się wciska,
Bo szczoteczkę pragnie zdobyć
I wyczyścić swe zębiska.



Słup był bardzo namydłony,
Więc nie dotarł nikt do szczytu,
A wtem małpy zakrzyknęły:
„Małpas, kałpas! Fitu, pitu!”

Kto zrozumie małą mowę
Lub zna słów choć kilkanaście,
Pojmie, że ten okrzyk znaczył:
„Siostry, małpy! Na słup włączcie!”



Sto od razu ich się wspina,
Same ogoniaste franty!
Już na szczycie są i szybko
Wszystkie zabierają fanty.



Jedna zaraz zjadła mydło,
Inna zaś, uszczęśliwiona,
Przywiązała sobie szczotkę
Bardzo zgrabnie do ogona.

**Kornel Makuszyński,
Marian Walentynowicz**

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.
Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski - Kto ty jesteś?,
Lwów 79013, skrytka pocztowa nr 1565, Львів 79013, абонентська скринька
(a/c) № 1565. Telefon redakcji: +38 0980712564
Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”. Видавець ГО „Кур'єр Галицький”.
Свідоцтво про державну реєстрацію Серія КВ № 24707-14647 Р
видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.
Свідоцтво реєстрації: серія КВ nr 24707-14647 R wydane przez Państwową
Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.
Tytuł jest dostępny na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Między-
narodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”.
Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów
zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą 2021 roku. Zezwala się

na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji,
w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie
„Kurier Galicyjski”.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021



Projekt „Profesjonalne media na Ukrainie 2021-2022”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Kod prenumeraty

УКРПОШТА

68416

46299